Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 12. Grudzień 1927. Rok XI.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

ORGAN

ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Kwartalnie 6 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Jagiellońska 8. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 2917.

Do Nru tego dołącza się:

Sprawozdanie z VII plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Z. A. P. — i

Nr. 11 osobnego Działu Czasopisma A. P. dla Województw zachodnich

(okręgów Sądów Apelacyjnych Poznania, Torunia i Katowic).

OD REDAKCJI.

Na zmianie roku składamy wszystkim Członkom Związku, jego Zarządowi Głównemu i Zarządom wszystkich Oddziałów, tudzież stałym Czytelnikom pisma najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Projekt Kodeksu polskiej procedury cywilnej.

Opinja Lwowskiej Ankiety zbiorowej tudzież Zarządu Głównego i Poznańskiego Oddziału Związku A. P.

I. W Nr. 9 z r. b. donieśliśmy o zwołaniu z inicjatywy Prezydjum Związku i Lwowskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich zbiorowej Ankiety nad projektem Kodeksu Procedury cywilnej, złożonej z Delegatów Związkowego Oddziału Lwowskiego; Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów (Oddz. Lwów); Wydziału Prawa Uniwersytetu J. K. we Lwowie, Lwowskiej Prokuratorji Generalnej, Lwowskiej Izby Adwokackiej i Notarjalnej i Lwowskiego Towarzystwa Prawniczego. Streszczenie głównych zasad tego projektu Komisji Kodyfikacyjnej, uchwalonego w drugiem czytaniu sekcyjnem, podał Kolega Dr. Jan Podkomorski, z Warszawy, w Nr. 10 Działu województw zachodnich, dołączonym do Nr. 10 naszego *Czasopisma**).

Ankieta Lwowska pod przewodnictwem Prezesa Lwowskiego Sądu Apelacyjnego p. Adolfa Czerwińskiego i zastępcy przewodniczącego, adwokata Dr. Włodzimierza Godlewskiego, ze Lwowa, odbyła dwa posiedzenia plenarne (wstępne dnia 29 września i końcowe 17 listopada b. r.) i sześć posiedzeń referentów (w dniach 27 września, 7, 17, 20 i 27 października, 3 i 10 listopada b. r.) na których obrady toczyły się w trybie, przyjętym na posiedzeniu wstępnem na wniosek Prezesa

*) Projekt rozesłano tylko w szczupłej ilości egzemplarzy, pismem maszynowem, a tyko motywa i protokoły Sekcji prawa cyw. wydrukowano, ale i te nie były w handlu księgarskim do nabycia.

Związku Dr. Dzią d z i e l e w i c z a. Światłemu i energicznemu przewodnictwu i praktycznej metodzie obrad tudzież wytrawnej i gorliwej pracy referentów należy zawdzięczyć, że w tak krótkim stosunkowo czasie pokonano cały materjał bez ujmy ścisłości w jego opracowaniu.

Referaty i korreferaty poszczególnych części i rozdziałów projektu objęli: Sędziowie Lwowskiego Sądu Apelacyjnego: Dr. Józef Bühn i Dr. Konstanty Liszka; Star. Radcowie Lwowskiej Prokuratorji Generalnej: Dr. Brzeski, Dr. Skrowaczewski i Dr. Tomaszewski; Sędziowie okr.: Zenon Bańkowski, Dr. Leon Bloch, Dr. Jan Franke, Dr. Eugeniusz Kuzia i Docent Dr. Włodzimierz Werhanowski; Adwokaci: Prezes Związku A. P. Dr. Antoni Dziędzielewicz, Dr. Tadeusz Górecki, Dr. Ferdynand Kwiatkowski (senior), Dr. Seweryn Paneth, Prezes Lwowskiego Oddziału Z. A. P. Dr. Artur Till i Dr. Ignacy Wein, wszyscy członkowie Związku A. P.; Notarjusze: Stanisław Hołub i Stanisław Witwicki. Nadto uczestniczyli w obradach z głosem doradczym (jako referenci Komisji Kod.) profesorowie Uniwersytetu J. K.: Dr. Maurycy Allerhand i Dr. Emil Stefko. Sekretarjat sprawowali: Adwokat Dr. Bolesław Wróblewski i Sędzia Dr. Roman Piotrowski.

Ankieta obradowała w ten sposób, że po ogólnej dyskusji na zebraniu plenarnem i po ustaleniu metody dalszego postępowania, każdy jej członek mógł zgłosić pisemnie swoje wnioski do odnośnego działu, względnie przepisu projektu u referentów, ci zaś w porozumieniu z współreferentami przedstawiali swoje wnioski na posiedzeniach referentów (obowiązanych do uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach), przyczem jednak tak członkowie, zgłaszający wnioski, jak i sami referenci, mieli obowiązek skorkretyzowania i ujęcia swoich wniosków w formie zartykułowanych już zmian, lub uzupełnień (względnie skreśleń) odnośnych artykułów projektu. Dyskusja o innych, niemających ulec zmianom przepisach projektu, lub jego zasadach, dopuszczalną była tylko o tyle, o ile było to konieczne ze względu na projektowane zmiany. Uchwalone tym trybem na posiedzeniach referentów wnioski przedstawiono na końcowem zebraniu pełnej Ankiety, z prawem wypowiedzenia się uczestników tak co do zaproponowanych zmian, jak też zgłoszenia samoistnych wniosków i zwięzłego ich uzasadnienia, ale bez dyskusji. Końcowe zebranie plenarne Ankiety z 17 listopada b. r. zaaprobowało wszystkie wnioski uchwalone na posiedzeniach Referentów z bardzo tylko nieznacznemi zmianami i uzupełnieniami, przekazując Referentom przedstawioną przez nich opinję Ankiety do ostatecznego zredagowania jako Komisji redakcyjnej.

Prezes Sądu Apelacyjnego p. Adolf Czerwiński, zamykając Ankietę, dał krótki pogląd na całość projektu Komisji Kodyfikacyjnej, zaznaczając, że jest on naogół dobrze i gruntownie opracowany. Układ jego systematyczny jest odpowiedni, poszczególne rozdziały i tytuły zawierają całkowite i wyczerpujące unormowanie materyj, a poszczególne postanowienia są zredagowane krótko i jasno, co wszystko czyni projekt ustawy bardziej przejrzystym.

Projekt wzorowany jest na procedurze austrjackiej z 1895 r., która pod wielu względami należy do najlepszych kodyfikacyj obowiązującego obecnie na kontynencie prawa formalnego, uwzględnia jednak na podstawie judykatury te braki i luki, jakie w ciągu lat 30 stosowania tej ustawy się okazały, a ponadto uwzględnia prawie wszystkie inne nowsze procedury, które skodyfikowano już po wejściu w życie procedury austrjackiej, jak również zawiera swoiste rodzime normy, oparte na najnowszych zdobyczach z dziedziny nauki prawa formalnego.

Jako zalety projektu podnieść należy wprowadzenie obligatoryjnej o d p o w i e d z i n a s k a r g ę w postępowaniu przed Sądami ziemskimi; jasne i wyczerpujące postanowienia o sposobie prowadzenia rozprawy i przeprowadzania dowodów przed Sądami I instancji i trafne postanowienia o Sądach polubownych. Z drugiej strony nasuwają się pewne poważne wątpliwości co do celowości i trafności niektórych po-

stanowień, które mogą bądź spowodować przewłokę w postępowaniu, bądź przyczynić się w wielu przypadkach do mylnych rozstrzygnień, do chwiejności i niejednolitości judykatury w pewnych kwestjach prawnych. Do takich postanowień należą: postanowienie dopuszczające dowód przeciwny przeciw ustaleniom faktycznym skazującego wyroku karnego; dopuszczenie nowości w postępowaniu apelacyjnem; niedopuszczenie skargi kasacyjnej nawet przeciw zmieniającym wyrokom II instancji w przypadkach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty 1.500 zł. i t. p.

Ankieta ograniczyła się jedynie do opracowania najważniejszych — jej zdaniem — zmian i uzupełnień, zaopatrując je równocześnie w bardzo zwięzłe motywa, a pomijając zupełnie, zgodnie z życzeniem Komisji Kodyfikacyjnej, stronę językową projektu — jako zastrzeżoną osobnej Komisji językowej *). — Zmiany redakcyjne (stylistyczne) proponuje Ankieta tylko w kilku zaledwie miejscach tam, gdzie to rzeczowo, t. j. pod względem ścisłości wyrażenia myśli ustawodawcy, okazało się niezbędnem. Opinja Ankiety wraz z motywowaniem proponowanych zmian projektu została już przesłana Komisji Kodyfikacyjnej, a równocześnie Zarząd Główny Związku Adw. Pol. rozesłał ją do Zarządów wszystkich Oddziałów.

Nietylko sam skład Ankiety i wysokie kwalifikacje fachowe jej referentów w kierunku praktycznego stosowania prawa procesowego, ale — co w tym przypadku jest najważniejszem — to, że projekt Kodeksu procedury cywilnej wzorował się w przeważnej części na obowiązującej od lat przeszło 30-tu jeszcze po dziś dzień w Małopolsce procedurze austrjackiej z 1895 r., a członkowie Ankiety byli właśnie przez tych lat kilkadziesiąt jej praktycznymi wykonawcami, każe się spodziewać, że głos Ankiety wzięty będzie bardzo w rachubę przy ostatecznej redakcji ustawy.

Opinji Ankiety nie możemy przedstawić szczegółowo, gdyż ramy *Czasopisma* nie pozwalałyby na to, a poszczególne wnioski bez podania odnośnych postanowień projektu i bez obszerniejszego omówienia jego zasad, nie dałyby Czytelnikom należytego poglądu. Natomiast o wiele pożyteczniejszem dla samej rzeczy, a zwłaszcza dla upowszechnienia znajomości przyszłej procedury będzie, gdy najważniejsze referaty w Ankiecie, mające być w formie wykładów o poszczególnych kwestjach wygłoszone tak w Lwowskim, jak i w innych Oddziałach Związku, podawać będziemy w odrębnych artykułach. Wykłady te zapoczątkowały już u siebie Oddziały: Lwowski, Krakowski i Poznański **) za którymi pójdą niewątpliwie wszystkie inne Oddziały Związku, z czego ogół Członków Związku odniesie wielką korzyść praktyczną, zapoznając się w okresie przygotowawczym do nowej procedury ogólnej z jej postanowieniami.

Dla tego zwracamy się tak do Zarządów wszystkich Oddziałów Związku, jak i do Prelegentów z prośbą o nadsyłanie Redakcji referatów i wykładów w tym przedmiocie, względnie ich streszczeń w formie osobnych artykułów o poszczególnych kwestjach.

II. Natomiast podajemy tu w całości opinję i wnioski Zarządu Głównego Związku A. P., przesłane Komisji Kodyfikacyjnej co do postanowień tak projektu procedury cywilnej, jak ustawy o Sądach powszechnych, tyczących się t. z. władzy dyskrecjonalnej Sądu celem utrzymania porządku i powagi w postępowaniu sądowem, o ile postanowienia te miałyby się odnosić także do adwokatów.

Opinja ta opiewa:

Przesłany Związkowi Adwokatów Polskich do zaopiniowania projekt Kodeksu Polskiej Procedury cywilnej zawiera postanowienie art. 160, — zaś projekt ustawy

---

*) Mimo, że projekt Kom. Kod. jest językowo na ogół bardzo poprawny i odznacza się prostotą i jasnością, należałoby przecież niektóre błędy stylizacji, jakie się weń wkradły, usunąć, ażeby przyszła, tak ważna dla wymiaru sprawiedliwości ustawa, była wzorową nietylko rzeczowo, ale i pod względem ścisłości i poprawności języka. *(Przyp. Red.)*.

**) W Oddz. Krakowskim wykład Kol. Dr. Józefa Skąpskiego, w Oddz. Poznańskim Kol. Dr. Jana Sławskiego.

o Sądach powszechnych postanowienia art. 57 do 59, co do których pozwalamy sobie na podstawie uchwały VII Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku, odbytego w Warszawie w dniach 30 i 31 października b. r., niezależnie od opinji, jaką o całym projekcie kodeksu procedury cywilnej przedstawiła zwołana w tym celu z inicjatywy naszego Związku Ankieta zbiorowa, uczynić następujące uwagi:

Postanowienie art. 160 projektu procedury cywilnej stanowi, że za ubliżenia w piśmie powadze Sądu, lub za bezpodstawne zniesławienie kogokolwiek może Sąd skazać winnego na grzywnę do wysokości 100 zł.; — zaś postanowienia powołanych artykułów ustawy o Sądach powszech, że w razie cięższego uchybienia przeciw porządkowi czynności sądowych, lub ubliżenia Sądowi, innej władzy, lub osobom biorącym udział w sprawie, może Sąd wymierzyć grzywnę do wysokości 300 zł., a to niezależnie od odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. Artykuł 60 tego ostatniego projektu stanowi natomiast, że przewidziana dla innych osób kara pozbawienia wolności nie ma zastosowania do rzeczników stron w danej sprawie.

Postanowienia te, o ile miałyby znaleść zastosowanie także przeciw adwokatom, jako uprawnionym rzecznikom stron, są zdaniem naszem, zasadniczo niedopuszczalne a to z powodu, iż naruszają ustawowo zagwarantowaną niezależność stanu adwokackiego i krępują w wysokim stopniu swobodę obrony, — ponadto zaś są co do adwokatów zbyteczne wobec istnienia stanowych Sądów dyscyplinarnych, które dają dostateczną gwarancję, że tego rodzaju wykroczenia będą przez władze dyscyplinarne zawsze odpowiednio ukarane.

Słuszną może być zasada, że o ile ktokolwiek popełni wobec Sądu wykroczenie mieszczące w sobie znamiona czynu podpadającego pod ustawę karną, winien za to wedle ogólnych zasad ustawodawstwa karnego odpowiadać, ale właśnie ta zasada przemawia przeciw utrzymaniu odnośnie do adwokatów powyższych postanowień obu projektów w obecnem ich brzmieniu, bo ta zasada wymaga, żeby wykroczenia takie były co do adwokatów należycie, a więc nie doraźnie i przez inną władzę, aniżeli przez bezpośrednio dotkniętego sędziego, rozpatrywane i karane.

Wymaga tego konieczna bezstronność karzącego sędziego, która w takim konflikcie z adwokatem narażoną jest na ciężką próbę. Co do osób, nie będących adwokatami, mógłby zajść przypadek, iż w braku możności doraźnego ukarania, wykroczenie takie, niepodpadające pod ustawodawstwo karne, mogłoby wogóle ujść bezkarnie, ale wobec istnienia adwokackich sądów dyscyplinarnych, obawa ta co do adwokatów nie istnieje. Sądy te są właśnie instancją, powołaną do karania takich wykroczeń adwokackich, które nie podpadają pod wymogi ustawodawstwa karnego, ubliżają obowiązkom, lub godności stanu, jakimi są bezsprzecznie wypadki nienależytego zachowania się adwokata wobec Sądu, władz, lub osób w danej sprawie z adwokatem w zetknięcie wchodzących.

Adwokackie sądy stanowe stoją pod nadzorem władzy państwowej i zasadą przyjętą jednomyślnie w projekcie nowej Ordynacji adwokackiej jest, że w przypadkach, w których przez adwokata dotknięty będzie Sąd, lub inna władza państwowa, będzie brał w sprawie dyscyplinarnej udział Prokurator państwowy z wszelkiemi prawami interwencji i odwołania w razie, gdy tego zajdzie potrzeba.

Dlatego też Związek Adwokatów Polskich już w swoim projekcie Statutu adwokackiego z 1920 r., przedłożonym wówczas Ministerstwu Sprawiedliwości, wprowadził w artykule 7 postanowienie, przy którem trwa i obecnie, a które opiewa: „Władza dyskrecjonalna Sądu i władz państwowych ogranicza się w stosunku do adwokata w czasie jego urzędowania tylko do środków utrzymania porządku i powagi urzędowania z wykluczeniem wszelkiego rodzaju kar, z prawem przekazania sprawy do postępowania dyscyplinarnego przeciw adwokatowi właściwemu sądowi dyscyplinarnemu“.

Adwokat, występując przed Sądem musi mieć swobodę obrony, krępowaną jedynie przez ustawę i zasady etyki. Krępowanie jej obawą przed takiem doraźnem ukaraniem, tem mniej jest dopuszczalne, ile że i sędziowie również podlegają nerwom i mogą reagować indywidualnie, a nawet niesprawiedliwie na zachowanie się adwokata, które może, chłodno biorąc, na to nie zasłużyło. Nie zapobieże zaś temu prawo zaskarżenia odnośnego postanowienia sędziowskiego do wyższej instancji, bo sam fakt publicznego ukarania adwokata oddziała doraźnie na tak ukaranego adwokata z ujmą dla jego stanowiska, godności i spokoju w dalszej obronie praw klienta.

Nie od rzeczy będzie także zaznaczyć, że w razie pozostawienia powołanych przepisów bez zmiany zajdzie najczęściej przypadek, iż adwokat za takie porządkowe wykroczenie spotka się raz z doraźną karą sądową, a drugi raz z karą ze strony swego Sądu dyscyplinarnego, co narusza zasadę, iż nikt nie może być za to samo wielokrotnie karanym.

Z powyższych względów proponuje Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich: Do art. 180 projektu kodeksu polskiej Procedury cywilnej dodatek:

„O ile osobą winną jest adwokat, który układał pismo, Sąd winien odstąpić sprawę do merytorycznego załatwienia właściwemu Sądowi dyscyplinarnemu danego adwokata“;

zaś do art. 60 projektu rozporządzenia o Sądach powszechnych dodatek:

„Doraźne nałożenie grzywny, przewidzianej w art. 57 i 58 tego rozporządzenia, nie może mieć zastosowania do adwokatów, lecz Sąd winien sprawę ukarania odstąpić do załatwienia właściwemu Sądowi dyscyplinarmu danego adwokata“.

III. W tymże samym kierunku oświadczył się także Oddział Poznański Związku w piśmie swojem, skierowanem do Izb Adwokackich w Poznaniu, Toruniu i Katowicach z tą tylko różnicą, że domaga się nadto wykluczenia także wynikającego z § 2 art. 57 projektu ustawy o Sądach powszechnych uprawnienia Sądu do wydalenia adwokata z rozprawy i to bez środka prawnego przeciw temu, w razie jeżeli adwokat zachowuje się niewłaściwie.

Żądanie to motywuje Oddział Poznański jak następuje:

Uważamy, że taki rygor ustawowy przeciw adwokatowi jest sprzeczny z powołaniem adwokata, jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości i może doprowadzić w praktyce do zupełnego podkopania w opinji publicznej powagi stanu adwokackiego.

Niemiecka ustawa o ustroju sądownictwa nie zna takiego rygoru, gdyż Sąd ma możność i prawo o niewłaściwem zachowaniu się adwokata zawiadomić właściwy Wydział Izby Adwokackiej, który w granicach kompetencji rozpatruje dyscyplinarnie takie wypadki. Wobec tego w obronie godności stanu adwokackiego wskazanem byłoby skreślenie rygoru wydalenia w stosunku do adwokatów.

Projekt ustawy

zaprowadzającej Kodeks pols. procedury cywilnej.

Sekretarjat Generalny Komisji Kodyfikacyjnej rozesłał powyższy projekt, uchwalony w 2-giem czytaniu Komitetu redakcyjnego do Sądów Zrzeszeń i Instytucji prawniczych celem podania ich uwag w terminie do 15 stycznia 1928 r. Ustawa obejmuje cztery rozdziały: I. Przepisy ogólne; II. Przepisy obowiązujące w okręgach Sądów Apel Warszawy, Lublina i Wilna; III. Takież przepisy dla okr. Ap. Lwowa i Krakowa oraz Sądu ziemskiego (okręgowego) w Cieszynie; IV. Takież przepisy dla okr. Ap. Poznania i Torunia oraz Sądu ziemskiego (okr.) w Katowicach; nakoniec: V. Przepisy przechodnie. Poprzestaję na streszczeniu przepisów ogólnych i przejściowych, stanowiących niejako ramy ustawy, ileże przepisy odrębne dla każdej z byłych dzielnic rozbiorowych wymagają odrębnego omówienia w łączności z różnem ustawodawstwem tychże dzielnic.

W części ogólnej (art. I—XVII) zamieszczono na wstępie klauzulę derogacyjną uchylającą wszelkie dotychczasowe przepisy, o ile one dotyczą procedury cywilnej, lub przedmiotów unormowanych tą ustawą zaprowadzającą procedurę, a to nawet z wyraźnem zastrzeżeniem, że wobec tej ogólnej klauzuli i przepisów tej ustawy, uchylających, lub utrzymujących przepisy dotychczasowe, nie należy uważać za wyczerpujące. Znaczy to, że nawet te dawniejsze ustawy, których ustawa zaprowadzająca nie uchylala wyraźnie, zostają uchylone, o ile dotyczą materji procedury cyw. lub zaprowadzającej ją ustawy i na odwrót, pozostaną w mocy, chociaż ich ta ustawa wyraźnie nie utrzymuje, jeżeli tych materji nie dotyczą.

Ustawa utrzymuje (wyraźnie) w mocy:

1. przepisy ustaw szczególnych (proceduralne) o ile są odmienne od przyszłej procedury cyw. z wyjątkiem ustaw i statutów, zawierających osobiste przywileje w procesie cywilnym (art. II);

2. odmienne od kod. proc. cyw. przepisy o właściwości sądu, zawarte w szczegółowych ustawach, wydanych przed wejściem w życie tej ustawy; tudzież przepisy o właściwości Urzędu patentowego, zawarte w ustawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z 5 lutego 1924 Nr. 31 p. 307 dz. u.

Wyjątek stanowią spory o ochronę patentów, wzorów i znaków towarowych, które będą należały wyłącznie do sądów ziemskich (okręgowych) wedle przepisu, który będzie dodatkowo wcielony, względnie przeniesiony do kodeksu proc. cyw. z ustawy o sądach powszechnych (działu o rzeczowej właściwości sądów) (art. IV § 1 i 2);

3. przepisy dotychczasowe o zakresie, w jakim aplikanci i kandydaci adwokaccy mogą w procesach zastępować adwokata, ale tylko tak długo, dopóki ogólna ordynacja adwokacka, lub inna ustawa nie określi tego zakresu (art IV § 3);

4. przepisy dzielnicowych ustaw cywilnych o ważności i skutkach pozasądowego przyznania, chociażby nie wobec drugiej strony i wymagających dowodu z dokumentu na pewne stosunki (art. IV § 13 i 14);

5. przepisy ustaw Rzeczypospolitej co do upoważnienia sądów do odraczania terminu dopełnienia zobowiązania (moratorja); (art. IV § 19);

6. przepisy o natychmiastowej (tymczasowej) wykonalności wyroków, o zabezpieczeniu powództwa, o tymczasowych zarządzeniach i aresztach (art. VI);

7. przepisy o obowiązku sądów do zawiadamiania innych władz, lub organów o wniesieniu pozwu, lub o innych okolicznościach zaszłych w toku procesu (art. VIII);

8. postanowienia art. 18 i 19 ustawy z 11 listopada 1925 Nr. 103 p. 944 dz. u. o organizacji konsulatów i czynnościach konsulów (art. XIII); nakoniec:

9. przepisy poddające spory w nich określone pod rozstrzygnięcie stałych sądów polubownych, lub urzędów rozjemczych (art. XV).

Natomiast ustawa uchyla wyraźnie: przepisy sprzeczne z kodeksem proc. cyw. odnoszące się do właściwości sądu i trybu postępowania w sprawach o wynagrodzenie szkód wyrządzonych obywatelowi (scil. Rzpltej) przez organa władzy państwowej, lub samorządowej przez działalność urzędową, niezgodną z prawem, lub obowiązkami służby, oraz niesłusznego uwięzienia, lub niesłusznie odcierpianej kary (art. XIV).

Nadto daje ustawa ogólny przepis że jeżeli procedury dzielnicowe, lub inne ustawy, mające nadal obowiązywać, tudzież statuty spółek, zakładów, lub stowarzyszeń, przez Państwo zatwierdzone, powołują się na przepisy procedur dzielnicowych, należy w ich miejsce stosować odpowiednie przepisy kodeksu procedury cywilnej, z czego wynika a contrario, że w braku takich „odpowiednich“ (analogicznych) przepisów w nowej procedurze cyw. i tu wypadnie stosować przepisy procedur dzielnicowych. D. n.

Dr. A. J. D.

Praktyka sądowa.

(Cywilna).

(W rubryce „Praktyki sądowej i administracyjnej“ podajemy tylko orzeczenia nieogłoszone gdzieindziej, a zasadniczego znaczenia).

Umowa jakiej nie było.

Ciąg dalszy.

Najniezbiciej zaś dowodzi braku stanowczej umowy, a warunkowości propozycji, czynionej pozwanemu przez spadkobierczynię co do wcześniejszego rozwiązania z nim stosunku służbowego, list tej ostatniej pisany do pozwanego pod datą 2 stycznia 1922 r., a więc już po przedłożeniu przez nią Sądowi spadkowemu i po ogłoszeniu kodycylu ś. p. Wandy Suszyckiej z 1 stycznia 1920 r., zapisującego majętność Boguchwałę w całości na fundację, w którym to liście pisze ona, że rozwiązanie umowy służbowej „następuje **jedynie pod warunkiem**, że pan **otrzyma** na własność parcelę, a jeżeliby z jakichkolwiek powodów parcela ta nie przeszła na własność pana, staje się napowrót umowa z 12 czerwca 1921 r. (służbowa) ważną i obowiązującą i ni-

niejsze pismo w niczem praw pana (scil. służbowych) nie ukróca".

Treść tego listu potwierdził pozwany na znak swojej zgody własnoręcznie swym dopiskiem i podpisem z daty 3 stycznia 1922 r., a najcharakterystyczniejszem jest, że i ten list pisała pozwana z wyraźniem zaznaczeniem, że czyni to jedynie w charakterze „zarządczyni spadku", bo w innym wobec znanej sobie woli ś. p. Surzyckiej i jej kodycylu fundacyjnego czynić tego nie mogła.

5. Nakoniec powołała się Prokuratorja Generalna na fakt, przez pozwanego przyznany, że po tej propozycji pobierał on dalej swoje pobory służbowe i nie chce ustąpić ze służbowego mieszkania, co chyba samo przez się dowodzi, że i ze swej strony traktował to jako warunkową propozycję i nie mógł być w znaczeniu § 824 u. c. nabywcą w dobrej wierze, bo wiedział, że nabycie przezeń własności zależy tu od spełnienia się warunku, którego dopełnić miała osoba trzecia, to jest fundacja.

Sąd O. Rzeszowski przez S. O. Kesslera, jako sędziego samoistnego, wyrokiem z dnia 17 lipca 1926 r. do L. cz. Cg. WVI 457/23/27 oddalił powodową fundację z żądaniem oddania jej posiadania tak spornej parceli, jak i mieszkania służbowego, a to na podstawie następujących ustaleń i uzasadnienia prawnego:

Uniwersalna spadkobierczyni ś. p. Wandy Suszyckiej wiedziała jeszcze za jej życia, że wolą spadkodawczyni było przeznaczyć swoje dobra na cel fundacji, a nawet tak, jak wiele innych osób z jej otoczenia była pewna, że ś. p. Suszycka pozostawiła po sobie takie rozporządzenie ostatniej woli. Kiedy jednak po otwarciu testamentu z 22 maja 1921 r. okazało się, że spadkodawczyni, jakkolwiek wspomniała w nim o utworzonej przez siebie fundacji, to jednak ani w nim, ani w żadnem innem rozporządzeniu fundacji tej nie ustanowiła, wówczas spadkobierczyni uniwersalna uważała się za uprawnioną sama ustanowić w dopełnieniu woli ś. p. Suszyckiej aktem z 11 sierpnia 1921 r. z dóbr spadkowych, a wśród tych i z majętności Boguchwały, taką fundację pod warunkiem, że władza fundacyjna przyjmie tak samą fundację, jak i zastrzeżenia poczynione w tym akcie na rzecz jej własną i osób trzecich, a wśród tych i na rzecz pozwanego co do wydzielenia mu 10 morgów roli z dóbr Boguchwały.

Na podstawie tego stanu rzeczy wyrok uznaje za udowodnione „że spadkobierczyni rzeczywiście zawarła 11 sierpnia 1921 r. z pozwanym umowę tej treści, że tytułem odszkodowania za zrzeczenie się praw z umowy służbowej otrzyma on 10 morgów roli w Boguchwale, oraz mieszkanie po koniec grudnia 1921 r. (!)". (Byłaby to jakaś nieznana prawoznawstwu umowa *sui generis*, zawarta bez udziału strony drugiej *in eius favorem. Przyp. sprawozdawcy).*

To samo stwierdziła spadkobierczyni ś. p. Suszyckiej jeszcze raz w liście swoim do pozwanego z 23 grudnia 1921 r., z tą tylko zmianą „że podczas gdy w akcie z 11 sierpnia 1921 r. uznawała powstać mającą fundację za właścicielkę nieruchomości spadkowych (!), zastrzegając, że fundacja ta winna pozwanemu owych 10 morgów wydzielić, to w liście tym już sama obowiązuje się wobec pozwanego zeznać każdego czasu dokument, umożliwiający intabulację prawa własności bądź na niego, bądź na osoby, przez niego jej wskazane (!) i w tym celu obowiązuje się grunt ten odmierzyć i oddać w posiadanie. Nakoniec motywa wyroku ustalają, że spadkobierczyni, uzyskawszy dekret dziedzictwa z 31 grudnia 1921 r., listem pisanym do pozwanego dnia 2 stycznia 1922 r. zobowiązała się — (sprzecznie z listem poprzednim. *Przyp. sprawozd.)* „postarać się, aby kuratorjum fundacji zeznało jak najrychlej na pozwanego dokument, umożliwiający intabulację prawa własności, a zarazem stwierdza — (co dla tej sprawy najważniejsze. *Przyp. sprawozd.)*: *że umowa powyższa, obejmująca rozwiązanie stosunku służbowego, następuje* ***pod warunkiem,*** *że pozwany* ***otrzyma*** *(tempus futurum) na własność powyższą parcelę z tem,* ***że jeżeliby z jakichkolwiek powodów parcela ta nie przeszła na własnośćpozwanego umowa służbowa staje się napowrót ważną i obowiązującą***".

Sędzia wyrokujący uważa jednak „że w powyższym stanie rzeczy warunek ten nie mógł odpowiadać i nie odpowiadał (?) woli ani autorki tekstu (spadkobierczyni), ani też pozwanego, lecz, że ta „**klauzula**" była tylko „formalnością prawną" (?), zaczem utwierdził się w tem przekonaniu, że spadkobierczyni przeniosła w dniu 2 stycznia 1922 r., nie jako zarządczyni, ale już jako testamentarna dziedziczka z mocy dekretu dziedzictwa z 31 grudnia 1911 na pozwanego **bezwarunkowo** własność parceli spornej. (§ 914 u. c. w brzmieniu § 102 noweli III do u. c.).

(Więc list z 2 stycznia 1922 r. byłby obok aktu z 11 sierpnia 1921 r. już drugą z rzędu umową spadkobierczyni z pozwanym i to umową bezwarunkową wbrew swojemu wyrażeniu i przez sam wyrok stwierdzonemu brzmieniu. *Przyp. sprawozd.*).

D. n.

Różne wiadomości.

Jubileusz Dr. Józefa Steuermana w Samborze. Izba Adwokatów w Samborze obchodziła dnia 18 grudnia b. r. rzadki jubileusz 25-letniego urzędowania swojego Prezesa Dr. Józefa Steuermana, który przez ten ćwierćwiekowy okres czasu sprawował prezesurę Izby obok długoletniej prezesury miasta Sambora ku powszechnemu dobru i uznaniu. Obdarzony szczególnym darem łączenia, godzenia i sprawiedliwego traktowania tych, którzy byli pod jego władzą, zaskarbił sobie powszechne uznanie i szacunek, którego wyrazem był serdeczny nastrój obchodu jubileuszowego i przemówienia wszystkich jego uczestników, a w szczególności przedstawiciela Izby Adwokatów we Lwowie i Dr. Józefa Jabłońskiego, który obok pisma gratulacyjnego, nadesłanego przez Lwowski Zarząd Oddziału Z. A. P. złożył Jubilatowi ustnie życzenia imieniem Związku.

Redakcja *Czasopisma A. P.*, łącząc się z temi życzeniami, pozwala sobie podkreślić przy tej sposobności, że Jubileusz ten najlepiej ilustruje przeciwieństwo dwu systemów organizacji naszych Izb: małopolskiego, pozwalającego na takie 25-letnie, a nawet i dłuższe dożywotnie sprawowanie prezesury, i Warszawskiego (Statutu tymczasowego z roku 1918) zmuszającego Izbę do corocznej zmiany prezesa ze szkodą ciągłości jego urzędowania.

Adwokatura — a wybory. Generalny Komisarz wyborczy P. Wice-Minister Stanisław Car, były adwokat, podał w obwieszczeniu z dnia 15 grudnia b. r. do wiadomości publicznej skład Państwowej Komisji wyborczej (lokal w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa, ul. Długa Nr. 7), złożonej z 9 członków i tyluż zastępców. Wśród członków tej Komisji jest wraz z Prezesem, którym jest P. W-Minister Car — pięciu adwokatów: pp. Sawicki Mirosław, Kuczyński Józef, Hartglas Artur, Urbanowicz Stanisław, wszyscy z Warszawy; wśród zastępców zaś sześciu tamtejszych adwokatów; a to Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Bielawski Bolesław, Lieberman Herman, Jankowski Stanisław, Rykowski Wiesław, Szumański Wacław i Szadurski Wacław. Na 18 członków Komisji jest więc jedenastu adwokatów. Bardzo to miłe dla adwokatury zaufanie, chociaż mniej miły obowiązek i zajęcie. O wiele ważniejszem, a dla Państwa pożyteczniejszem byłoby, gdyby adwokaci polscy t. j. Polacy (bezwzględu na ich odcienie polityczno-partyjne) w swoich najpoważniejszych i najzdolniejszych jednostkach znaleźli się w odpowiedniej liczbie także na listach wyborczych, a następnie w Sejmie i Senacie. Element prawniczy w ogóle, a wśród niego stan adwokacki, jako w praktycznem stosowaniu ustaw najwszechstronniejszy i najbezpośredniej dotykający się ich braków tudzież potrzeb życia prawnego ludności, jest z pewnością najbardziej potrzebny w ciałach prawodawczych. Wykazywaliśmy to już niejednokrotnie, a parlamenty obce, zwłaszcza francuski, dowodzą swym składem, jak poważne stanowisko zajmuje w nich adwokatura. — Nie idzie tu bynajmniej o jakiś interes stanu adwokackiego, bo adwokat, mający poważanie i powodzenie w swoim zawodzie, — a o takich tu tylko iść powinno — nie dobry zrobi interes, posłując. — Ale jeżeli parlamenty nasze mają być, jak tego wymaga Konstytucja, dobrymi ciałami prawodawczymi, i trybunami, z których w zasadniczych sprawach państwowych ma dawać się słyszeć poważny głos reprezentacji ludności Państwa, to adwokatura, zwłaszcza rdzennie polska o wysokich kwalifikacjach zawodowych i etycznych, powinna stać w nich na pierwszym planie. W okresie przedwyborczym wskazaną więc byłaby akcja w tym kierunku, którą — zdaniem naszem — powinienby podjąć Związek A. P. jako organizacja niepolityczna i ponad-partyjna, a mająca statutowo między innymi także na celu współdziałanie w utrwalaniu prawnorządności Państwa.

Referat o akcji Rady Naczelnej w kierunku zwalczania pokątnego doradctwa wygłosi dnia 22 grudnia br. na zebraniu referatowem członków Oddziału Warszawskiego Związku Adwokatów Polskich Wiceprezes Rady Naczelnej Kol. Ludwik Domański, poczem odbędzie się zebranie towarzyskie członków Oddziału. W styczniowym Nrze *Czasopisma* podamy w streszczeniu memorjał Naczelnej Rady Adwokackiej, wniesiony w tym przedmiocie do p. Ministra Sprawiedliwości.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni Dzięślewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23.